PRZEMÓWIENIE KS. PROF. DR. HAB. KAZIMIERZA POPIELSKIEGO Z OKAZJI OTRZYMANIA TYTUŁU DOKTORA *HONORIS CAUSA* SŁOWACKIEGO UNIWERSYTETU PAŃSTWOWEGO W TRNAWIE

W KIERUNKU PSYCHOLOGII PODMIOTU OSOBOWEGO – NOOTEORIA I NOOTERAPIA

VáŹený Damy a Pány!

Je to pre mnia vel'ka pocta, Źe môŹem byt' prítomný na universyte Alma Mater Tyrnavensis, ktorá uŹ desiat rokov otvára svoje klnotnice vedy na slobodnom Slovensku.

Moje št'astie je o tol'ko väèšsie, lebo môŹem sa k Vám prihovorit' v slovenèynie, èo povaŹujem tieŹ za vel'mi dôleŹite, ale dovol'te, Źe d'alej budem pokraèovat' v polšèinie.

Magnificencjo, Panie Rektorze Uniwersytetu w Trnavie
Panie Dziekanie Wydziału Nauk Humanistycznych
Ekscelencjo, Księże Arcybiskupie Bratisławsko-Trnawskiej Diecezji
Ekscelencjo, Panie Ambasadorze Rzeczypospolitej Polskiej
Szanowni Państwo

Rozwój współczesnej myśli psychologicznej związany jest z pytaniem stawianym w kwestii zarówno „czym", jak i „kim" jest człowiek. Od rodzaju i klarowności stawianych w tym obszarze pytań zależy także i w psychologii waga i jakość odpowiedzi.

Twórca logoterapii V. E. Frankl przestrzegał przed tzw. redukcjonizmem „w dół", widząc w tym niebezpieczeństwo interpretowania ludzkiej egzystencji „niżej", niż ona istnieje i istnieć może. A. Łuria, znaczący rosyjski neuropsycholog, apelował, by nie „redukować" idei człowieka „w górę" i nie ignorować biologicznej natury człowieka jako człowieka.

Nauka o człowieku, a więc jakaś przyszła nowa „antropologia psychologiczna", potrzebuje obiektywnego traktowania o człowieku jako o bycie przyrodniczym, a więc odpowiedzi na pytanie „czym" jest człowiek, jak i odpowiedzi na pytanie o to, „kim" jest człowiek. Potrzebuje nooteorii. Teorii o egzystencji, która jest osobowo-duchowa!

Pytanie o to, kim jestem „ja" człowiek, jakie jest moje miejsce w przyrodzie („w kosmosie"), należy do podstawowych trosk ludzi. Jest to nie tylko pytanie akademickie i jest tu miejsce nie tylko na analizę filozoficzną, refleksję teologiczną i interpretację psychologiczną, lecz także na poszukiwania metafizyczne. Chodzi o odpowiedzialne i komplementarne traktowanie tych podejść w dziedzinie wyjaśniania „kwestii człowieka", o to, by uniknąć „błędu antropologicznego" wynikającego z absolutyzacji nieabsolutnego.

Tu jest także miejsce na psychologię egzystencjalną i humanistyczną, zorientowaną na sens i wartości. Ale podkreślmy – chodzi tu nie o zastąpienie jednego podejścia jakimś drugim, ale o dopełnienie tych podejść, o rozświetlanie na miarę jego bytowej złożoności – „kim" jestem ja-człowiek, o komplementarne wzmacnianie tego rozświetlania.

I jeśli logo- i nooterapię coś głęboko niepokoi, to brak respektu wobec godności i „tajemnicy człowieka". Absolutyzacja jakiegoś pomysłu na temat człowieka i jego egzystencji i stawianie go ponad prawdą o człowieku, a także wykorzystywanie ludzkiej biedy biologiczno-psychiczno-duchowej i czynienie z tego czegoś rodzaju biznesu jest moralnie niegodne. Trzeba także dodać, iż jest to psychologicznie destrukcyjne.

Jeśli wybrzmiewa tu myśl o „humanizmie", to mam na myśli „humanizm" wywiedziony z bogactwa *homo sapiens*, z odnajdywania „tego, co ludzkie" w głębi i istocie ludzkiego „jestem", „mogę być", „chcę być". I dlatego w proponowanej idei nooteorii i nooterapii mówimy nie tylko o biodynamice czy psychodynamice, ale i o noodynamice. Noodynamika jest wymiarem egzystencji najbardziej ludzkim, najbardziej subtelnych potrzeb, dążeń, odniesień, wartości: najmniej empirycznie uchwytnych i najbardziej potrzebnych. Jawiące się w tym kontekście poczucie sensu życia wiąże się nieodparcie, nieodzownie, ba, koniecznie! z wartościami. Są one tymi realnościami egzystencji, które człowieka pociągają, motywują i życiowo orientują. Zdaje się, że jest też tak, że nawet jeśli ludzie pragną lub czynią jakiś rodzaj zła, to głęboko, na dnie motywacji, leży potrzeba jakiegoś dobra o metafizycznej wielkości i mocy. Jakże wielką prawdę egzystencjalną wyrażają wypowiedziane przez poetę słowa: *video meliora, proboque, deteriora sequor*. Nie należy ona tylko do rzędu naiwnego humanizmu czy poetycznych wypowiedzi. Wyraża wielką tajemnicę i prawdę współczesności, wskazując na motywację *meta ta fisica*.

Poprzez sensowność odkrywaną w świecie i w sobie człowiek może dojść do podmiotowo-osobowego doznania sensu, intelektualnego i emocjonalnego jego ujęcia czy egzystencjalnego doświadczenia.

Tak więc obiektywny sens ujęty ludzkim umysłem i „sercem" – jakby to powiedział Pascal – staje się doświadczeniem podmiotowo zsubiektywizowanym, przeżywanym przez „subiekt". A ponieważ subiekt jest jednostkowym światem obiektywnym (choć nie o kwalifikacji absolutnego) przez sam fakt bycia podmiotem wyposażonym w świadomość, autorefleksję, autoanalizę, autotranscendencję itp. ludzkie kompetencje, więc można powiedzieć, że sens należy do kategorii potrzeb i motywacji natury noetycznej o charakterze obiektywnym, choć subiektywnie doświadczanym i przeżywanym.

Kategoria podmiotu osobowego, wprowadzona przeze mnie do siatki pojęć psychologii praktycznej, a zwłaszcza do dziedziny psychoterapii i psychoprofilaktyki, jest ważna przez to, że wyraża istotę, esencję ludzkiej egzystencji. Człowiek ze swej istoty jest podmiotem, którego esencję stanowi osobowa egzystencja. Przypomnijmy tu, że od właściwego odczytania i nazywania zależy możliwość prawidłowego odczytywania i interpretowania istoty – wzmocnijmy to – i esencji ludzkiej egzystencji.

W takim ujęciu problematyki i podejściu do człowieka nie zachodzi obawa mieszania porządków poznania i stosowania nooterapii. Jest w tym podejściu aktywna świadomość rozróżniania, idea komplementarności i ujęć poznawczo-interpretacyjnych. Wyniki współczesnej psychoterapii i doświadczenia z niej wynikające mogą być pouczającym przykładem podejścia, a zarazem pozalaboratoryjnego widzenia i analizowania egzystencji *in vivo*. Są wskazówką dla rozwoju możliwej, nowej psychologii XXI wieku.

Dobrze więc stało się, że w historycznym mieście Trnavie i odrodzonym Uniwersytecie, i młodym państwie, mogą rozwijać się nowe i odważne idee psychologii przyszłości. Psychologii ocalającej godność człowieka i zatroskanej o właściwy, przynależny mu rozwój. To tę psychologię i psychoterapię, w ramach III wiedeńskiego kierunku w psychoterapii nazwanej przez mego Nauczyciela i Przyjaciela V. E. Frankla „Logoterapią", a przeze mnie poszerzoną o aspekt noetyczny – nooteoerię i nooterapię, rozwijamy w wielu euroamerykańskich uniwersytetach.

V. E. Frankl często mówił: „Europa aktualnie ma z czego żyć, ale nie wie, dlaczego ma żyć". Maslow zaś pisał o hierarchii wartości i o tym, że podstawowe wartości muszą być zaspokojone, by wyższe wartości mogły zaistnieć.

Dzisiaj Europa i świat kultury euroamerykańskiej jest nasycony, gdy chodzi o podstawowe potrzeby. Niemniej świat stał się głodny najbardziej subtelnych i zarazem najbardziej potrzebnych wartości, które możemy objąć pojęciem „wartości osobowych". Te wartości, niezależnie od ich naukowych podziałów, są potrzebne człowiekowi i ludzkości. Dlatego na terenie analizy egzystencjalnej i noologoterapii jest miejsce na wołanie i psychologiczną przestrogę: Europo, wróć z powrotem do swoich i naszych wartości! Wypełniają one całą głębię egzystencji. Wypełniają każdy możliwy do wyróżnienia wymiar egzystencji według potrzebnych mu właściwości: ukierunkowują egzystencję, wyrównują psychicznie, krzepią siły fizyczne.

Człowiek jest mocny, wielki i godny istotą wartości, które czyni swoimi. Mocny jest siłą ich prawdy. Kreują one sens życia egzystencji osobowej i wzmacniają żywotność ludzkiej egzystencji. Pozwalają powiedzieć „życiu – mimo wszystko – tak".

Czasem wydaje się, że okręt Europy płynie osobliwie: gospodarka i ekonomia funkcjonują dziwnie, polityka jest mało zrozumiała, ludzie przesyceni są strachem i niepokojem, psycholodzy bezradni. Nooteoria proponuje spojrzenie na ten problem poprzez pryzmat osoby, wartości i sensu... i proponuje wartości jako odpowiedź na specyficznie ludzkie potrzeby bycia, rozwoju i stawania się. Chodzi o wartości moje i dla mnie, nasze i dla nas. W tym widzimy wzmocnienie kondycji naszej egzystencji, ochronę zdrowia psychicznego, a także ocalanie cywilizacji.

Wartości i sensu ludzie potrzebują jak chleba, jak wody, jak powietrza. Bez jednych i drugich niepodobna żyć.

Dziękuję za człowieczeństwo i moc przyjaźni doświadczanej na Uniwersytecie w Trnavie i Słowacji.

Dziękuję Państwu!